

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Borkowska

Sędziowie: SA Teresa Mróz

SO (del.) Jolanta Pyżlak (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. Z.

przeciwko Telewizji (...) S.A. w W.

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 września 2013 r.

sygn. akt III C 1802/06

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punktach trzecim, czwartym i piątym w ten sposób, że powództwo w tej części oddala;

b. w punkcie siódmym w ten sposób, że strony ponoszą koszty postępowania po 50 % każda, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi koszty procesu między stronami w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 212/14

UZASADNIENIE

W dniu 20 listopada 2006 r. E. Z. wniósł przeciwko Telewizji (...) S.A. w W. pozew, w którym wniósł o:

1) zasądzenie od pozwanego kwoty 45.000 zł tytułem odszkodowania za naruszenie jego autorskich praw majątkowych,

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz Funduszu (...) kwoty 30.000 zł,

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz (...) kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie autorskich praw osobistych powoda,

4) nakazanie pozwanemu usunięcia skutków dokonanego naruszenia poprzez odczytanie na antenie programu (...) w godzinie odpowiadającej godzinie rozpoczęcia emisji programu (...) oświadczenia o treści: „ Telewizja (...) przeprasza E. Z. za naruszenie jego osobistych i majątkowych praw autorskich w audycji (...) L. W. (1) nadanej na antenie (...) dnia 11.04.2006 r. o godz. 23.30, dotyczącej udziału (...) w misji (...) w I.. Jednocześnie Telewizja (...) wyraża z tego powodu ubolewanie i zobowiązuje się do nie naruszania praw E. Z. w przyszłości”,

5) upoważnienie powoda do jednokrotnego opublikowania oświadczenia o treści wskazanej powyżej w pkt 4, na koszt pozwanego, w dzienniku (...) na str. 3, w postaci ogłoszenia o wielkości dwóch modułów, w przypadku gdyby pozwany nie wykonał tego obowiązku w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku,

6) zasądzenie na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana Telewizja (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 30 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt III C 1802/06:

I. zasądził od Telewizji (...) S.A. w W. na rzecz E. Z. kwotę 45.000 zł;

II. zasądził od Telewizji (...) S.A. w W. na rzecz Funduszu (...) kwotę 30.000 zł;

III. zasądził od Telewizji (...) S.A. w W. na rzecz (...) kwotę 20.000 zł;

IV. nakazał Telewizji (...) SA w W. przeproszenie E. Z. za dokonane naruszenie jego osobistych praw autorskich - poprzez odczytanie na antenie programu (...) w czasie pomiędzy godziną 23.20 a 23:40 oświadczenia o treści: Telewizja (...) SA w W. przeprasza E. Z. za naruszenie jego osobistych praw autorskich w audycji (...) L. W. (1), nadanej na antenie (...) dnia 11 kwietnia 2006 r. o godzinie 23:30, dotyczącej udziału (...) w misji (...) w I.”;

V. upoważnił E. Z. do jednokrotnego opublikowania oświadczenia o treści wskazanej w punkcie IV. na koszt Telewizji (...) SA w W. w dzienniku (...) na stronie 3-ciej w postaci ogłoszenia o wielkości dwóch modułów - w przypadku gdyby Telewizja (...) SA w W. nie wykonała w terminie 2-ch tygodnie od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia obowiązku opisanego w punkcie IV.;

VI. w pozostałej części powództwo oddalił;

VII. obciążył Telewizję (...) S.A. w W. całością kosztów postępowania w sprawie, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie Referendarzowi Sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 2 marca 2000 r. pomiędzy Ministrem (...) a Telewizją (...) S.A. w W. zostało zawarte porozumienie w sprawie współpracy w zakresie produkcji i emisji programów telewizyjnych o tematyce (...), zgodnie z którym (...) miał świadczyć bezpłatne usługi związane z realizacją programów telewizyjnych w jednostkach (...) itp., jak również udostępniać bezpłatnie (...) S.A. materiały archiwalne pozostające w dyspozycji Ministerstwa.

W latach 2005-2006 E. Z. przebywał na misji wojskowej w I., pełniąc służbę w samodzielnej grupie powietrzno - szturmowej. Będąc na misji, E. Z. zakupił aparat cyfrowy oraz kamerę, przy wykorzystaniu których robił zdjęcia i kręcił krótkie filmy podczas akcji bojowych i patroli; częściowo zdjęcia były ustawiane. Powód filmował z własnej inicjatywy, nie zaś na polecenie dowódców; rejestrowanie wydarzeń nie należało do jego obowiązków służbowych. Następnie powód zmontował ze zgromadzonych zdjęć i ujęć film z podkładem muzycznym zatytułowany (...).

W filmie prawie wszystkie ujęcia były uprzednio wykonane przez E. Z.. Jedno ujęcie zostało nagrane przez jego kolegę - J. Z., przy czym powód wyreżyserował scenę, którą kolega wyłącznie sfilmował. W filmie znalazły się również ujęcia noktowizyjne, które powód otrzymał od (...) żołnierzy. E. Z. zmontował film na pamiętkę dla siebie i kolegów, i przekazał go kolegom, żeby zgrali go sobie na komputery. Udostępnił go również dowódcy plutonu. E. Z. rozpowszechnił w bazie wojskowej jedynie film jako całość, nie zaś poszczególne ujęcia czy zdjęcia. Zdjęcia i filmy kręcili również inni żołnierze, jednakże powód nie wykorzystywał ich ujęć w swoim filmie, gdyż jego aparat robił ujęcia najlepszej jakości. Zdjęcia innych osób mógł wykorzystać, ale one nie zostały użyte w reportażu (...).

W okresie przebywania powoda na misji polskie wojsko nie dysponowało jeszcze „combat camera” i nie rejestrowało wydarzeń przy jej pomocy – „combat camera” weszła do użytku później.

Film powoda był wielokrotnie emitowany w bazie wojskowej, podobał się, był odbierany bardzo pozytywnie.

W czasie służby powoda w misji w I. do bazy przyjechała ekipa telewizyjna (...) SA w W. celem nakręcenia reportażu o działaniach polskich żołnierzy. Podczas pobytu ekipy telewizyjnej odbył się pokaz filmu powoda wyświetlanego na telebimie, który obejrżeli również członkowie ekipy (...). Film opatrzony był pseudonimem E. Z. (...) oraz ostrzeżeniem: „Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone”.

Członkowie ekipy (...) widzieli również film powoda na komputerze z-cy dowódcy dywizji międzynarodowej - W. P., z którego komputera operator P. W. nagrał kamerą fragment filmu. W reportażu pozwanej słychać słowa dowódcy: „Mam tu materiał nakręcony przez jednego z moich żołnierzy, aż serce staje”. Dowódca udostępnił pozwanej film nie do dystrybucji, ale do obejrzenia i zapoznania się. Wiedział, że dziennikarz L. W. (1) szuka koncepcji reportażu, zatem pokazał mu film, aby poznał punkt widzenia żołnierzy. Film powoda był odtwarzany na komputerze dowódcy, ale nie był wgrany do komputera. Dowódca przekazał dziennikarzowi również CD z filmem.

Dziennikarze wiedzieli, kto jest autorem filmu - rozmawiali z powodem, chwalili jego film, mówiąc, że jak na amatora wykonał bardzo dobre ujęcia. Poprosili go o pliki źródłowe, jednakże powód odmówił ich udostępnienia. Nie przekazał ich też żadnej innej osobie. Jedynym materiałem, który powód udostępnił swojemu dowódcy i żołnierzom był wyżej opisany film (...).

(...) SA w W. w przygotowanym i wyemitowanym dnia 11 kwietnia 2006 r. o godz. 23.30 reportażu pt. (...) wykorzystwała materiały z filmu E. Z. sfilmowane z ekranu komputera dowódcy. Wyemitowane fragmenty zostały wycięte ze zmontowanego przez E. Z. filmu, nie opatrzono ich żadnym oznaczeniem wskazującym na autorstwo. (...) SA w W. nigdy nie zwróciła się do E. Z. o zgodę na emisję jego utworu, ani w żaden sposób takiej zgody nie uzyskała.

Jakość materiałów użytych w reportażu (...) SA w W. jest dużo niższa niż jakość filmu E. Z.. W reportażu (...) występują fale interferencyjne, przybliżenia, niebieski kolor oraz tzw. przepłot. Ujęcia powtarzające się w reportażu (...) i filmie E. Z. nie są identyczne z punktu widzenia ich jakości technicznej, stanu technicznego, kolorystyki oraz wyrazistości - natomiast są identyczne pod względem zawartości treściowej. Zdjęcia i ujęcia zawarte w reportażu (...) nie zawierają żadnych elementów dodanych, nie występujących w zdjęciach i ujęciach podobnych, zawartych w filmie E. Z.. Różnice techniczne i kolorystyczne są spowodowane sposobem kopiowania materiału: sfilmowaniem go z ekranu komputera. Interferencje są skutkiem ustawienia kamery pod kątem w stosunku do ekranu komputera, niebieski kolor - skutkiem niewłaściwego zbalansowania kamery. Sprzęt (...) umożliwił z punktu rodzaju ogniskowej obiektywu, pola widzenia i wielkości matrycy wykonanie zdjęć filmowych takich, jak zawarte w reportażu (...) i jego filmie, z wyłączeniem zdjęć noktowizyjnych.

E. Z. dowiedział się o emisji reportażu zawierającego wykonane przez niego ujęcia od kolegi. W dniu 11 maja 2006 r. pełnomocnik E. Z. wystąpił do (...) SA w W. z żądaniem zapłaty z tytułu naruszenia osobistych i majątkowych praw autorskich.

Pismem z dnia 30 czerwca 2006 r. (...) SA w W. odmówiła zadośćuczynieniu tym żądaniom, twierdząc, że wykorzystane nagrania były własnością (...) - Ministerstwa (...), a (...) otrzymała je w ramach realizacji porozumienia między (...) S.A. i (...) z dnia 2 marca 2000 r. przewidującego bezpłatne udostępnianie (...) materiałów archiwalnych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania powoda oraz zeznania świadków L. W. (1), J. Z., W. P., M. S. (1), P. W., P. J. (1), A. B., L. U., K. G. (1) oraz opinie biegłych: J. W. (1), P. S. (1), Z. N., J. R..

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom L. W. (1) w zakresie w jakim twierdził on, że nikt z ekipy pozwanego nie rozmawiał z powodem, albowiem są one sprzeczne ze spójnymi zeznaniami powoda oraz świadków M. S., J. Z., P. J. oraz K. G., zaś sam świadek L. W. jako realizujący reportaż jest zainteresowany wynikiem procesu. Sąd ten pominął również opinię biegłego A. G., albowiem w ocenie Sądu stwierdzenie, iż wynagrodzenie należne powodowi za wykorzystanie ujęć z jego filmu jest równe 0 zł już prima facie jest sprzeczne z doświadczeniem życiowym, albowiem nawet gdyby przyjąć twierdzenie biegłego, że gdyby (...) miała kupić materiał powoda, to by go nie kupiła, nie oznacza, że materiał jest bezwartościowy. Za sprzeczne z logiką Sąd pierwszej instancji uznał twierdzenie, że pozwana wykorzystwała w swoim reportażu bezwartościowy materiał. Ponadto biegły miał za zadanie dokonać wyceny wartości materiałów wykorzystanych w reportażu (...) wyemitowanym w (...), w części identycznej z materiałami zawartymi w materiale wykonanym przez powoda, z pominięciem zdjęć wykonanych kamerą noktowizyjną, przy uwzględnieniu cen rynkowych płaconych za wykonane przez amatorów zdjęcia i filmy wykorzystane w mediach publicznych, obrazujące zdarzenia bojowe lub nadzwyczajne, w których nie było możliwości zarejestrowania zdarzenia przez profesjonalną ekipę. Nie stanowiła zadania biegłego ocena unikatowości materiału, albowiem ta została określona w tezie dowodowej, ani tym bardziej przewidywanie czy byłby on kupiony przez pozwaną. Wobec powyższego Sąd Okręgowy pominął również opinię biegłego A. G. określającą wynagrodzenie należne powodowi na kwotę 96,38 zł, albowiem biegły po pierwsze błędnie i wbrew tezie postanowienia dowodowego Sądu przyjął, iż wykorzystane ujęcia jako zastępowalne nie mają cechy unikalności; po wtóre, jako koszt wyprodukowania całości reportażu biegły przyjął kosztorys (...), który nie uwzględniał zakupu jakichkolwiek materiałów; po trzecie wreszcie, biegły w sposób ściśle matematyczny wyliczył proporcję długości ujęć powoda 30 sek. do długości całego reportażu 27 min. 36 sek., co w przypadku utworów artystycznych jest daleko idącym nieuzasadnionym uproszczeniem.

Sąd Okręgowy wskazał, iż oparł się na opinii biegłego P. S. (1) jako logicznej i uzasadnionej odniesieniem do cen w szczególności teledysków i spotów reklamowych. Odniesienie do tego typu utworów jest w ocenie Sądu niebezpieczne, albowiem film powoda jako ok. 4-minutowy choćby ze względu na długość najbardziej przypomina właśnie teledysk czy film reklamowy. Nie bez znaczenia dla określenia ceny był fakt nagrania filmu w warunkach bojowych. Jak słusznie zauważył biegły, wyprodukowanie takiego filmu przez profesjonalną ekipę (...), przyjmując że wojsko w ogóle by to umożliwiło, kosztowałyby wiele tysięcy złotych. Stąd cena 20.000 zł wskazana przez biegłego nie budzi wątpliwości Sądu. Biegły oparł się na orzeczeniach sądów, informacjach dostępnych w Internecie oraz umowach, z którymi miał do czynienia w trakcie swojej pracy. Stwierdził, z czym Sąd się zgadza, że w tego typu sprawach nie ma możliwości dokonania czysto matematycznej kalkulacji.

Wątpliwości Sądu I instancji nie budziły również opinie biegłych Z. N. oraz J. R.. W ocenie Sądu są to opinie zupełne, spójne, logiczne i fachowe, wnioski wyciągnięte przez biegłych zostały poparte przeprowadzonymi doświadczeniami, zaś wątpliwości strony pozwanej wyczerpująco wyjaśnione podczas rozprawy w dniu 5 września 2013r. W sposób przekonujący i bardzo zrozumiały biegli wykazali, że materiały użyte w reportażu pozwanej są kopią z filmu powoda, zaś występujące różnice stanowią wyłącznie efekt nagrywania filmu powoda z ekranu laptopa. Opinie ww. biegłych są zgodne z wcześniej wydaną w sprawie opinią biegłego J. W. (1).

Sąd Okręgowy wskazał, iż powód swoje roszczenie wywodzi z art. 79 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który określa, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa:

1) zaniechania naruszania;

- 2) usunięcia skutków naruszenia;
- 3) naprawienia wyrządzonej szkody:
 - a) na zasadach ogólnych albo
 - b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu;
- 4) wydania uzyskanych korzyści.

Niezależnie od powyższych roszczeń uprawniony może się domagać:

- 1) jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie lub podania do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia sądu wydanego w rozpatrywanej sprawie, w sposób i w zakresie określonym przez sąd;
- 2) zapłaty przez osobę, która naruszyła autorskie prawa majątkowe, odpowiedniej sumy pieniężnej, nie niższej niż dwukrotna wysokość uprawdopodobnionych korzyści odniesionych przez sprawcę z dokonanego naruszenia, na rzecz Funduszu (...), gdy naruszenie jest zawinione i zostało dokonane w ramach działalności gospodarczej wykonywanej w cudzym albo we własnym imieniu, choćby na cudzy rachunek.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że film zatytułowany (...) był autorstwa powoda, tj. został przez niego zmontowany z pojedynczych zdjęć i ujęć oraz opatrzony ścieżką dźwiękową. Powyższe potwierdzili wszyscy świadkowie powoda, okoliczności montażu filmu przez powoda nie kwestionowała również pozwana. Pozwana kwestionowała jednak autorstwo poszczególnych ujęć i zdjęć wykorzystanych w filmie, podnosząc, że zdjęcia robili również inni żołnierze, a część została nagrana przez tzw. combat camerę, która filmuje automatycznie, czego skutkiem jest brak twórczego charakteru tego rodzaju ujęć. W rezultacie pozwana argumentowała, że zarówno powód w swoim filmie, jak i (...) w reportażu mogli użyć sekwencji, których autorem jest ktoś inny albo sekwencji zarejestrowanych przez combat camerę. Powyższych okoliczności pozwana jednak w żaden sposób nawet nie uprawdopodobniła, nie mówiąc już o udowodnieniu. Nie powołała żadnych świadków, którzy wskazaliby na autorstwo innej osoby niż powód, nie wykazała, że wojsko polskie w tamtym okresie w ogóle miało combat camerę. Wszystkie twierdzenia pozwanej należało uznać za niczym nieoparte domysły i przypuszczenia, na których Sąd nie może się oprzeć. W przeciwieństwie do pozwanej powód zarówno dowodem z płyty z zarejestrowanym filmem opatrzonym jego pseudonimem, jak również spójnymi zeznaniami kilku świadków zgodnie twierdzącymi, że powód kręcił filmy i robił zdjęcia, które następnie wykorzystał w swoim filmie, udowodnił swoje autorstwo. Przyznał, że dwa ujęcia mogły nie być jego, jednakże jak wynika z zeznań świadka Z. scena, którą sfilmował świadek została „wyreżyserowana” przez powoda, zaś świadek jedynie trzymał kamerę i nagrywał. Powód nie jest również autorem zdjęć noktowizyjnych, które otrzymał od (...) żołnierzy, co jednak nie zmienia faktu, że nawet z pominięciem tychże zdjęć, w reportażu pozwanej użyto ok. 35 sekund (długość zależna od sposobu odtwarzania) materiału zrealizowanego przez powoda.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z twierdzeniem pozwanej, iż film powoda nie stanowi utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, albowiem jest kompilacją zdjęć różnych anonimowych autorów, uporządkowanie zdjęć i ujęć filmowych w nim zawartych jest oczywiste i przypadkowe, a przy tym wyznaczone tempem zastosowanego podkładu muzycznego. Zgodnie z art. 1 ust. 1 ww. ustawy przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). W przedmiotowej sprawie powód wykazał po pierwsze, że jest autorem większości wykorzystanych w filmie zdjęć i ujęć, zaś po drugie również sposób montażu, dobór materiału, jego uszeregowanie oraz dopasowanie ścieżki dźwiękowej do obrazu, nie jest oczywiste. Nawet dla osoby nie będącej specjalistą w dziedzinie prawa autorskiego czy mediów, w sposób ewidentny widać w filmie zamierzoną kompozycję i piętno indywidualnej twórczości autora. W ocenie Sądu Okręgowego nie jest możliwe, by dwie osoby

skomponowały film w taki sam sposób. Warto zauważyć, że biegły Z. N. na rozprawie w dniu 5 września 2013 r., odnosząc się jedynie do krótkiej sekwencji z filmu powoda wykorzystanej przez pozwaną w reportażu, stwierdził, że w praktyce nierealnym jest, by dwie osoby mogły ten trwający sekundy fragment zrealizować tak samo. Sąd Okręgowy wskazał, iż biegli zgodnie stwierdzili, że materiały zawarte w filmie powoda i w reportażu pozwanej są tożsame pod względem treściowym, choć różnią się jakością. Różnice w jakości nie zmieniają jednak faktu, że są to materiały identyczne, zaś gorsza jakość ujęć w reportażu pozwanej jest wynikiem zgrywania ich z ekranu komputera. Dowód z opinii biegłych wykazał w sposób niebudzący wątpliwości Sądu, że, wbrew twierdzeniom pozwanej, utwory powoda i pozwanej zawierają elementy wspólne, które mają charakter twórczy, albowiem nie mogły być zrealizowane w ten sam sposób przez dwie osoby (tu biegli wskazali w szczególności na ostatnią całą sekwencję bez żadnych cięć z takim samym rytmem, której nawet jedna osoba nie byłaby w stanie dwukrotnie zrobić tak samo), a zatem zawierają piętno indywidualnej twórczości autora. Biegli zanegowali argument pozwanej jakoby fragmenty w reportażu (...) były inne niż w filmie powoda, albowiem w sposób zamierzony został zastosowany efekt przenikania, który nie byłby możliwy przy wykorzystaniu materiałów powoda. Biegli na rozprawie w dniu 3 września 2013 r. z całą stanowczością stwierdzili, że w reportażu nie ma efektu przenikania, który jest możliwy jedynie w dłuższym czasie, zaś nakładanie obrazów w reportażu dotyczyło jednej klatki i był to tzw. przeplot, który powstaje jako efekt zastosowania gorszego sprzętu, który nie radzi sobie z wyświetlaniem tzw. półobrazów wskutek czego dochodzi do splotu półobrazu z klatki następnej z klatką poprzednią. Przeplot jest wynikiem błędu, nie zaś zamierzonym działaniem autora i mógł powstać przy zgrywaniu z ekranu na kamerę telewizyjną. Biegli kategorycznie stwierdzili, że wszystkie materiały użyte w reportażu (...), a występujące w filmie powoda, są ich kopią.

Sąd Okręgowy wskazał, iż pozwana mogła się bronić w procesie przez wykazanie, że:

- dzieło jest wynikiem jej samodzielnej twórczości - czego nie udowodniła, albowiem podnoszony przez nią rzekomy zabieg artystyczny w postaci przenikania, w rzeczywistości przenikaniem nie był: był przeplotem stanowiącym efekt niezamierzonego błędu;

- przejęte elementy nie mają charakteru twórczego - czego nie wykazała, albowiem potwierdzona przez biegłych niepowtarzalność sekwencji dobitnie świadczy o indywidualnym charakterze dzieła powoda;
- wspólne elementy w jej dziele i dziele powoda zostały przejęte z innego źródła - na co pozwana nie przedstawiła ani jednego dowodu; dowodu takiego nie stanowi gołosłowne twierdzenie, że „mogło tak być”.

Powyższe oznacza, że pozwana skopiowała z dzieła powoda fragmenty i wykorzystwała je w swoim reportażu, naruszając tym samym osobiste i majątkowe prawa autorskie powoda.

Zgodnie z art. 16 ustawy na prawa osobiste autora (więcej twórcy z utworem), składają się w szczególności prawo do:

- 1) autorstwa utworu;
- 2) oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo;
- 3) nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania;
- 4) decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności;
- 5) nadzoru nad sposobem korzystania z utworu.

Pozwana, emitując fragmenty filmu pozwanego bez jego zgody, wycinając je z filmu powoda w dowolny sposób, dokonując ich zwolnień, przybliżeń, bez opatrzenia ich nazwiskiem (względnie pseudonimem) autora - dopuściła się naruszenia wszystkich ww. praw powoda.

Zgodnie z art. 17 jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji, przy czym przykładowe pola eksploatacji ustawodawca wymienił w art. 50 i stanowią je w szczególności:

- 1) w zakresie utrwalania i zwielokrotniania utworu - wytwarzanie określoną techniką egzemplarzy utworu, w tym techniką drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego oraz techniką cyfrową;
- 2) w zakresie obrotu oryginałem albo egzemplarzami, na których utwór utrwalono - wprowadzanie do obrotu, użyczenie lub najem oryginału albo egzemplarzy;
- 3) w zakresie rozpowszechniania utworu w sposób inny niż określony w pkt 2 - publiczne wykonanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadawanie i reemitowanie, a także publiczne udostępnianie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym.

W przedmiotowej sprawie pozwana wyemitowała w ogólnodostępnej publicznej telewizji reportaż, w którym wykorzystano fragmenty filmu powoda, naruszając tym samym prawo powoda do rozporządzania nim w zakresie pól eksploatacji wymienionych w pkt 1 i 3.

Zgodnie z art. 41 ust. 1 autorskie prawa majątkowe mogą przejść na inne osoby w drodze dziedziczenia lub na podstawie umowy. Pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów na nabycie praw majątkowych do filmu powoda bądź jego fragmentów. Pozwana powołuje się na porozumienie zawarte w dniu 2 marca 2000 r. z Ministrem (...) w sprawie współpracy w zakresie produkcji i emisji programów telewizyjnych o tematyce obronnej i wojskowej, zgodnie z którym (...) jest zobowiązany świadczyć bezpłatne usługi związane z realizacją programów telewizyjnych w jednostkach wojskowych, jak również udostępniać bezpłatnie materiały archiwalne pozostające w dyspozycji Ministerstwa. Oczywiście jednak jest, że Ministerstwo mogło udostępniać wyłącznie utwory, co do których nabyło prawa autorskie. Na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Powód nie realizował zdjęć i filmów w ramach swoich obowiązków służbowych, nigdy nie dostał też takiego polecenia od dowódcy. Film zmontował z własnej inicjatywy na pamiątkę dla siebie i kolegów. Nie przekazał praw majątkowych do filmu na rzecz (...), skutkiem czego (...) nie mógł przekazać takich praw pozwanej, albowiem sam nimi nie dysponował.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy wskazał, iż niewątpliwym jest naruszenie przez pozwaną zarówno osobistych jak i majątkowych praw autorskich powoda. W ocenie tego Sądu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego naruszenie to było zawinione. Wszyscy świadkowie powoda i powód zeznali, że dziennikarz (...) realizujący reportaż wiedział, że autorem filmu jest powód, co więcej rozmawiał on z powodem, co widzieli świadkowie, prosząc o pliki źródłowe, których ten mu jednak nie udostępnił. W samym reportażu (...) padają słowa, że autorem filmu jest jeden z żołnierzy. Film opatrzony pseudonimem powoda był emitowany podczas pokazu w bazie, w którym uczestniczyli również członkowie ekipy pozwanej. Powyższe dobitnie świadczy o wiedzy pozwanej co do autorstwa utworu i zignorowaniu tego faktu. Wobec powołanych okoliczności Sądu Okręgowego nie przekonało twierdzenie pozwanej, że domniemywała, iż wszystko, co jest jej przekazywane przez dowódców, jest udostępniane na podstawie porozumienia z 2 marca 2000r. Mając informację, kto jest autorem utworu, pracownicy (...) jako profesjonalści powinni przynajmniej upewnić się co do praw autorskich do filmu. Ponieważ tego nie zrobili, w niniejszej sprawie mamy do czynienia z winą przynajmniej nieumyślną (niedbalstwo), albowiem pozwana, nawet jeśli nie przewidywała możliwości naruszenia cudzych praw autorskich, to powinna i mogła je przewidzieć. Dokonując oceny, kiedy mamy do czynienia z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania, a określony w art. 355 k.c., wskazującym, że należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Pozwana jest profesjonalistą na rynku medialnym i nie ma podmiotu, od którego można by oczekiwać większej staranności w zakresie nabywania praw autorskich niż właśnie od pozwanej. Pozwana, która z pewnością zna konsekwencje wynikające z naruszenia praw autorskich, winna wykazać się szczególną ostrożnością w wykorzystywaniu materiałów,

o których wie, że nie są jej autorstwa. Niefrasobliwego podejścia, jakim wykazała się pozwana w niniejszej sprawie nie da się niczym usprawiedliwić.

Wobec zawinionego naruszenia autorskich praw majątkowych powoda Sąd Okręgowy uznał, iż zrealizowały się przesłanki zasądzenia odszkodowania przewidzianego w art. 79 ust. 1 ustawy. Naprawienie szkody może nastąpić w dwojaki sposób: na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę ryczałtowej sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej trzykrotności stosownego wynagrodzenia, gdy naruszenie jest zawinione. Ryczałtowe wynagrodzenie nie zależy od wysokości poniesionej szkody i jest wynikiem założenia, że nie powinno się opłacać naruszenie cudzego prawa majątkowego. Wybór sposobu naprawienia szkody przysługuje uprawnionemu, który w przedmiotowej sprawie zażądał trzykrotnego wynagrodzenia w kwocie 45.000,- zł (3x 15.000,- zł). Stosowne wynagrodzenie to wynagrodzenie, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. W orzecznictwie wskazuje się, że chodzi o wynagrodzenie, jakie by otrzymał autor, gdyby naruszytel zawarł z nim umowę w zakresie dokonanego naruszenia.

W zakresie wysokości należnego powodowi wynagrodzenia, Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłego P. S. (1). W ocenie Sądu wynagrodzenie to nie odbiega od wynagrodzeń na podstawie umów zawieranych przez pozwaną - a w każdym razie pozwana takiej rozbieżności nie wykazała. Z przedstawionej przez pozwaną umowy o dzieło (k. 375) wynika, że pozwana płaci za 15 zdjęć z misji w A. 25 tys. zł, co daje kwotę 1.666,60 zł za jedno zdjęcie. W przedmiotowej sprawie pozwana wykorzystwała ujęcia (film), nie zaś zdjęcia powoda, co może mieć wpływ na wysokość wynagrodzenia; poza tym z umowy nie wynika, w jakich warunkach miałyby być zrobione zdjęcia. Dlatego w ocenie Sądu nie można w prosty sposób odnieść wskazanych stawek do realiów niniejszej sprawy. Jednakże, abstrahując od powyższego, nawet przyjmując stawki z umów pozwanej, nie stanowią one zanegowania opinii biegłego. Jak wynika z opinii biegłego Z. N. w reportażu powoda wykorzystano 9 ujęć z filmu powoda (9 x 1.666,6 zł = 15 tys.), stąd cena 20 tys. zł wskazana przez biegłego S. nie jest, zdaniem Sądu, wygórowana. Ponadto, co istotne, są to ujęcia obrazujące wybuchy, lądujący śmigłowiec, żołnierzy wyskakujących ze śmigłowca, strzelającego żołnierza - a więc ujęcia wykonane w warunkach bojowych, do których kamera telewizyjna nie miałaby dostępu. Atrakcyjność materiału, jego - wówczas - unikatowość, utrwalenie zdarzeń niemożliwych do sfilmowania przez kogoś innego, w szczególności ekipę pozwanego, zrealizowane w miejscach trudno osiągalnych - muszą mieć wpływ na jego wartość materialną. W świetle powyższego twierdzenia pozwanej o zastępowalności materiału oraz jego braku wartości dla całego reportażu, należało uznać za sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Nielogiczne jest też by pozwana wykorzystwała w swoim reportażu materiały, które, jak twierdzi, nic do niego nie wnoszą. W ocenie Sądu materiał musiał być bardzo wartościowy, jeśli chodzi o jego treść, skoro został użyty mimo jego złej jakości technicznej będącej wynikiem nagrywania z ekranu laptopa.

Powód wskazał jako stosowne wynagrodzenie kwotę 15 000 zł, tj. niższą niż wskazana przez biegłego, zatem Sąd Okręgowy związany żądaniem strony, orzekł jak w pkt I wyroku.

Sąd Okręgowy wskazał, iż powód mógł domagać się także zasądzenia od pozwanej odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz Funduszu (...). Górna wysokość sumy nie jest limitowana, zaś dolna granica to dwukrotna wysokość uprawdopodobnionych korzyści odniesionych przez sprawcę z dokonanego naruszenia, gdy naruszenie zostało dokonane w ramach działalności gospodarczej wykonywanej w cudzym albo we własnym imieniu, choćby na cudzy rachunek. Pozwana prowadzi działalność gospodarczą, zaś wysokość uprawdopodobnionych korzyści to kwota wskazana przez biegłego w wysokości 20 000 zł, która stanowi korzyść pozwanej jako nieuiszczone wynagrodzenie za wykorzystanie utworu powoda. Sąd nie ma możliwości oddalenia tego rodzaju roszczenia w przypadku zajścia ustawowych przesłanek, rola Sądu sprowadza się do wyważenia odpowiedniej kwoty. Ponieważ powód zażądał minimalnej przewidzianej przepisami kwoty w wysokości dwukrotności wskazanego przez siebie wynagrodzenia, Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt II wyroku, zgodnie z żądaniem.

Niezależnie od ww. roszczeń powód mógł wystąpić z żądaniem jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Jak wyraźnie wskazuje powołany przepis oświadczenie winno być odpowiednie zarówno co do treści jak i formy. Sąd Okręgowy uznał za odpowiednią treść przeprosin

wskazaną poniżej w uzasadnieniu pkt IV wyroku. W zakresie formy, wobec braku zastrzeżeń pozwanej, Sąd orzekł zgodnie z żądaniem powoda.

W przedmiotowej sprawie powód dochodził również zadośćuczynienia w wysokości 50 000 zł na rzecz (...) z tytułu naruszenia osobistych praw autorskich powoda oraz przeprosin za naruszenie osobistych i majątkowych praw autorskich.

Zgodnie z art. 23 k.c. do dóbr osobistych człowieka zalicza się twórczość artystyczna i jako dobro osobiste pozostaje pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Na podstawie art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Konstrukcja normy art. 24 k.c. przewiduje ochronę jedynie przed bezprawnym naruszeniem dobra osobistego, wprowadzając w tym zakresie domniemanie owej bezprawności. Na tle powyższego przepisu powoda nie obciąża udowodnienie faktów wykazujących bezprawność działania pozwanego, a jedynie obowiązek wykazania działań naruszających jego dobro osobiste lub zagrażających temu dobru. Przesłanki braku bezprawności swego działania musi wykazać pozwany, czego w przedmiotowej sprawie nie wykazał, tzn. nie udowodnił swojego prawa do utworu powoda.

Sam fakt istnienia podstawy faktycznej i prawnej do uwzględnienia roszczenia nie powoduje jednak konieczności uznania żądania pozwu w pożądanym przez powoda zakresie. Odnośnie roszczenia niemajątkowego zakres jego uwzględnienia zależy od adekwatności treści i formy żądanego oświadczenia w stosunku do dokonanego naruszenia.

Żądanie złożenia przez pozwanego oświadczenia o treści sformułowanej w petitum pozwu nie mieści się w granicach adekwatnego usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Jak wprost wskazuje przepis art. 24 k.c. przeprosiny mają jedynie na celu usunięcie skutków naruszenia. W ocenie Sądu Okręgowego zdanie „Jednocześnie Telewizja (...) wyraża z tego powodu ubolewanie i zobowiązuje się do nie naruszania praw E. Z. w przyszłości” nie jest niezbędne do osiągnięcia tego celu. Sąd ograniczył treść przeprosin, formułując je w sposób syntetyczny, odpowiednio do wagi naruszenia. Treść żądanych przeprosin odnosi się w sposób rzeczowy do faktu naruszenia dóbr osobistych powoda. Adekwatna i wyważona zdaniem Sądu jest krótsza, jednakże zawierająca niezbędne informacje, treść orzeczona w wyroku. Powyższe w ocenie Sądu Okręgowego pozostaje w odpowiednich proporcjach do stopnia i skali naruszenia dóbr osobistych powoda i mieści się w granicach adekwatności do usunięcia skutków ich naruszenia.

Sąd I instancji nie zamieścił w treści oświadczenia przeprosin za naruszenie majątkowych praw autorskich powoda, albowiem wystarczające w ocenie Sądu są w tym przypadku sankcje przewidziane w art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Za naruszenie praw majątkowych stosowną jest rekompensata finansowa, zaś przeprosiny mogą dotyczyć wyłącznie dobra osobistego, nie zaś majątkowego. W tym zakresie Sąd powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ponadto upoważnił powoda do zastępczego wykonania, orzekając jak w pkt V wyroku - na podstawie art. 480 k.c.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Określenie odpowiedniej sumy, o jakiej mowa w powołanym przepisie należy do uznania Sądu, co nie oznacza dowolności. Wysokość zasądzonej sumy pieniężnej powinna być adekwatna do zakresu cierpień osoby, której dobro osobiste zostało naruszone. Suma ta powinna być odczuwalna dla naruszonego oraz powinna dawać satysfakcję pokrzywdzonemu, która to satysfakcja wynika z faktu, że naruszenie jego dobra osobistego spotkało się z reakcją ze strony porządku prawnego. W judykaturze i piśmiennictwie przeważa stanowisko,

że przesłanką przyznania świadczeń przewidzianych w art. 448—k.c. (obu roszczeń objętych jego treścią) jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego - zarówno umyślna, jak i nieumyślna, w tym nawet culpa levisima, czyli podstawą tej odpowiedzialności jest nie tylko bezprawne, ale także zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, które w przedmiotowej sprawie zostało wykazane. Sąd Okręgowy wskazał, iż rozważył wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności postawę pozwanego, który aż do zamknięcia rozprawy nie wyraził żadnej skruchy i nie przeprosił powoda, ale od 7 lat bezpodstawnie twierdzi, że nie naruszył praw powoda, mając jednocześnie wiedzę, że pozwana nie jest autorem kwestionowanych fragmentów reportażu. Sąd wziął pod uwagę także rodzaj i charakter naruszenia dobra powoda oraz to, że wyemitowanie reportażu było jednorazowe, a udowodniony stopień winy pozwanego był niewielki (niedbalstwo). Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że kwota 50 000 zł żądana przez powoda jest wygórowana, odpowiednią zaś jest w tym przypadku kwota 20 000 zł - i taką zasądził na rzecz wskazanej Caritas, orzekając jak w pkt. III. wyroku.

W pozostałej części - tj. co do żądanych 30 000 zł zadośćuczynienia na rzecz wskazanej (...) - Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 w zw. z art. 98 k.p.c., co do zasady obciążając nimi w całości pozwanego - uznał bowiem, że powód uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania. Szczegółowe wyliczenie tych kosztów Sąd pozostawił Referendarzowi Sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie - na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana podnosząc następujące zarzuty:

I. naruszenie przepisów postępowania mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy tj.:

l) art.233 § 1 k.p.c. poprzez:

a. dowolne ustalenie, że pozwana naruszyła osobiste i majątkowe prawa autorskie powoda w ten sposób, że wykopiowała fragmenty materiału archiwalnego z jego filmu, podczas gdy z materiału dowodowego (zeznania twórców audycji, w tym montażysty i operatora, zeznania dowódców gen. W. P., płk. M. S. (1)) nie wynika, że dziennikarze skopiowali te materiały z filmu powoda, wynika natomiast, że dysponowali wieloma anonimowymi luźnymi zdjęciami i fragmentami materiałów audiowizualnych, które były dostępne dla wszystkich żołnierzy i dowódców na Misji w I. i korzystali przy realizacji reportażu z tej bazy luźnych zdjęć i ujęć filmowych a nie z filmu;

b. wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, a mianowicie, że złożone do akt sprawy dwie umowy dotyczące zakupu przez (...) materiałów zdjęciowych z misji stabilizacyjnej w A. dotyczą zdjęć statycznych a nie materiału audiowizualnego i wyprowadzenie z takiego ustalenia oraz z całej treści tych umów wniosku, że cena za materiały określone w umowach potwierdza wysokość żądań powoda, podczas gdy złożone umowy dotyczą zamówienia realizacji właśnie materiałów audiowizualnych przeznaczonych do emisji na antenach (...) i określono w nich dużo szerszy zakres korzystania przez (...) z praw do materiałów (tj. przeniesienie wszelkich praw (...)) niż 1-okrotna emisja na antenie, jak wykorzystano kwestionowany przez powoda materiał. Zastrzeżenia z punktu widzenia logicznego rozumowania budzi sposób wyliczenia przez Sąd "stosownego wynagrodzenia" bez odniesienia się w ogóle do zakresu praw nabytych przez (...) w/w umowami i bez uwzględnienia, że zamawiane materiały filmowe są kilkuminutowe (reportaże do korespondencji, także wojennych, emitowane w programach informacyjnych i publicystycznych).

c. pominięcie zeznań świadka M. S. (3) - wieloletniego producenta audycji o tematyce wojskowej w zakresie jego zeznań co do oceny i ceny materiałów podobnych do fragmentów kwestionowanych przez powoda, zakupowanych do audycji telewizyjnych, mimo że Sąd nie uznał tych zeznań za niewiarygodne, a także pominięcie przy dokonywaniu wyceny materiałów złożonej przez (...) umowy z dnia 31.01.2008 r.;

d. wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających poprzez upalenie, że zdjęcia powoda mają charakter unikatowy, co uzasadnia zwiększenie wysokości wynagrodzenia, podczas gdy były to zdjęcia z

patroli, sytuacji spokojnych, powtarzalnych, codziennych na misji a nie nadzwyczajnych, szczególnych, bojowych, obrazujących wyjątkowe wydarzenia (jak np. atak na (...), atak nieprzyjaciela na samochód żołnierzy z transmisji, tragiczny w skutkach wypadek);

e. poprzez nieprawidłową ocenę i w konsekwencji pominięcie opinii biegłego A. G. dot. wyceny materiałów archiwalnych użytych w reportażu (...) i oceny ich charakteru i bezkrytycznie danie wiary opinii biegłego P. S. (2) uznającej za uzasadnione odniesienie ceny zdjęć i ujęć filmowych wykorzystanych w reportażu (...) do cen teledysków i spotów reklamowych, podczas gdy reportaż filmowy pozwanej nie był filmem reklamowym, mającym za zadanie zachęcić do zakupu towaru czy usługi, ani, co oczywiste, nie był teledyskiem; ustalenie w tym zakresie sprzeczne jest z doświadczeniem życiowym;

f. poprzez ustalenie, że powód nie realizował zdjęć i filmów na polecenie dowódców i w ramach swoich obowiązków służbowych, podczas gdy płk M. S. (1) zeznał, że mogło się zdarzyć, że wydawał takie polecenie powodowi, a ponadto filmowanie w sytuacjach wojskowych bez zgody przełożonych jest zabronione;

g. poprzez ustalenie, że na misji nie było combat- camery, dokonującej rutynowej rejestracji różnych działań i akcji, w sytuacji gdy z zeznań świadków wynika, że combat-camerę posiadały wojska (...) i razem z polskimi żołnierzami grupa combat-camery uczestniczyła w działaniach rozpoznawczych i patrolach i materiały powstałe w ten sposób były przekazywane polskiemu dowódcy;

h. ustalenie, że z opinii biegłych Z. N. i J. R. wynika, że materiały zawarte w reportażu (...) są kopią fragmentów materiału filmowego powoda, co potwierdzać dodatkowo według Sądu opinia biegłego J. W., podczas gdy biegli stwierdzili tylko, że w ich ocenie materiały są tożsame treściowo i mogą, ale nie muszą być fragmentów z filmu powoda, bo teoretycznie możliwe jest, że zostały przebrane z materiałów;

2) art. 321 k.p.c. - poprzez wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem da tj. zasądzenie 3-krotności stosownego wynagrodzenia, podczas gdy powód żądał odszkodowania;

3) naruszenie art.328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku:

a) dlaczego Sąd uznał za zasadne zasądzenie z tytułu naruszenia dóbr osobistych zarówno oświadczenia o przeproszeniu, jak i kwoty na cel społeczny w sytuacji, gdy zasądzenie tej ostatniej kwoty jest fakultatywne, a w sprawie Sąd uznał niewielką winę pozwanej i doszło nieuzasadnionej kumulacji zasądzonych świadczeń,

b) dlaczego Sąd pominął zeznania świadka M. S. (3) (brak odniesienia w uzasadnieniu wyroku do tego dowodu) dot. ceny zakupu materiałów do audycji i sposobu wyceny takich materiałów, mimo że Sąd nie uznał tych zeznań za niewiarygodne,

c) dlaczego Sąd pominął w uzasadnieniu i przy wycenie materiałów cenę za zdjęcia z umowy z 31.01.2008 r. złożonej przez (...),

2) naruszenie prawa materialnego, tj.

a) art.79 ust. 1 i ust.2 i art. 78 ust. 1 i 2. ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez ich zastosowanie do zdarzeń, które miały miejsce przed 20 czerwca 2007 r., podczas gdy powinny mieć zastosowanie przepisy art.79 ust. 1 i 2 i art. 78 ust. 1 i 2 w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 9 maja 2007 r., bowiem obowiązywały w czasie, kiedy naruszenie autorskich praw majątkowych powoda miało miejsce,

b) art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez ustalenie, że materia# powoda pt. (...) jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego, podczas gdy kompilacja zdj## zawartych w tym materiale jest oczywista przypadkowa, wyznaczona tempem zastosowanego podk#adu muzycznego, przez co konstrukcja ca#ego materia#u jest przypadkowa i nie spe#nia cech utworu,

c) art. 78 ust. 1 i art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz art. 448 i k.c. poprzez przyjęcie, że naruszenie osobistych i majątkowych praw autorskich powoda było zawinione przez pozwaną, czego efektem jest zasądzenie 3-krotności odszkodowania i kwoty na Fundusz (...), podczas gdy materiały audiowizualne i zdjęcia zostały udostępnione ekipie (...) na Misji w I. przez dowódców Jednostki Wojskowej, w przekonaniu dziennikarzy - w ramach realizacji Porozumienia (...) z (...) o nieodpłatnym udostępnianiu materiałów, którymi dysponuje Wojsko do realizacji audycji telewizyjnych, nadto dziennikarze uzyskali informację, że są to zdjęcia w większości z tzw. combat- camery, dokonującej rutynowej (nie twórczej) rejestracji, robione przez różne osoby i w różnym czasie (w ciągu kilku zmian na Misji w I.) i że są to zdjęcia anonimowe,

d) art. 448 k.c. i 24 ust. 1 k.c. poprzez nieuzasadnione zasądzenie i to w zawyżonej w stosunku zakresu ew. naruszenia dóbr osobistych powoda kwoty na cel społeczny tj. kwoty 20.000 dla (...) w sytuacji, gdy zasądzenie tego leczenia jest nieobowiązkowe ("sąd może") a ponadto Sąd zasądził jeszcze w tych samych okolicznościach kwotę na Fundusz (...), co jest niezasadną kumulacją świadczeń i ma charakter represji wobec powoda; gdy Sąd nakazał również dotkliwą i kosztowną publikację oświadczenia o przeproszeniu na antenie (...);

e) art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez nieprawidłowe zastosowanie i ustalenie błędnej wysokości "stosownego wynagrodzenia", co miało wpływ na ustalenie kwoty odszkodowania oraz kwot na cel społeczny,

f) art. 9 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i art. 415 k.c. poprzez przyjęcie, że istnieje podstawa do zasądzenia odszkodowania, podczas gdy powód nie wykazał powstania szkody ani jej wysokości,

g) naruszenie art. 480 k.c. poprzez zasądzenie wykonania zastępczego wyroku poprzez publikację oświadczenia w (...), podczas gdy pozwany nie pozostaje w zwłoce z wykonaniem wyroku i zw. z tym nie ma podstaw do takiego rozstrzygnięcia;

h) art. 5 kc - poprzez zasądzenie kwoty na cel społeczny tj. (...) w sytuacji, gdy to dowódcem wojskowym na misji wI. zależało na pokazaniu w audycji materiałów objętych pozwem i to oni poinformowali dziennikarzy (...) o istnieniu tych materiałów i udostępnili je do przegrania w celu wykorzystania w audycji.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od na rzecz pozwanej Telewizji (...) S.A. kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w drugiej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest jedynie częściowo uzasadniona. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów naruszenia prawa procesowego Sąd Apelacyjny stwierdza, że:

ad. zarzutu I.1.a.

Z zeznań świadka W. P. wynika wprost, iż udostępnił dziennikarzom film powoda, odtwarzając go z płyty na ekranie swojego komputera (k. 212), zeznania tego świadka nie zawierają jednak wprost stwierdzenia, iż w jego obecności dziennikarze przegrywali ten film. Świadek M. S. (1) potwierdził, iż dziennikarze pozwanej widzieli film wykonany przez powoda i go chwalili, ale nie miał wiedzy na temat udostępnienia dziennikarzom filmu do przegrania. Natomiast z opinii biegłego N. wprost wynika, iż zdjęcia i firmy użyte w materiale telewizyjnym zostały przegrane z filmu powoda, ujęcia są bowiem tożsame, a fakt pogorszenia jakości przedmiotowych materiałów potwierdza dodatkowo, iż zostały one przegrane kamerą z ekranu komputera. O tym, że jest to ten sam materiał, świadczą również słowa dowódcy

wypowiadane w czasie, gdy w materiale filmowym pozwanej jest pokazywany film przygotowany przez powoda, te słowa opisują przedstawiany właśnie film. Zaprzeczając, aby te materiały pochodziły z filmu powoda pozwana winna była przedstawić te materiały źródłowe, z których korzystali jej pracownicy, a jak wynika z opinii biegłego nie przedstawiono nawet materiału pierwotnego, który pozwoliłby na lepsze przeprowadzenie badań. Zatem niezależnie od tego czy dziennikarze kopiowali bezpośrednio z płyty odtwarzanej w komputerze dowódcy, czy z którejś kopii tego filmu, apelacja nie podważa w żaden sposób ustalenia Sądu Okręgowego, iż materiał pochodził od powoda.

Ad. I.1.b

Złożone przez stronę pozwaną do akt dwie umowy o dzieło (k. 375 i k. 238) posługują się przy określeniu ich przedmiotu sformułowaniem „materiały zdjęciowe” bez bliższego sprecyzowania co przez to strony rozumieją. Strony nie użyły sformułowania „materiał filmowy”, a zatem brak jest podstaw do zarzucania Sądowi pierwszej instancji błędnego ustalenia w tym zakresie, bowiem nie można wykluczyć, iż ich przedmiotem były również zdjęcia, które mogą również być później wykorzystane w programach telewizyjnych. Również film powoda zawierał zarówno ujęcia dynamiczne, jak i statyczne. Sąd Okręgowy w swoich ustaleniach co do wysokości wynagrodzenia należnego powodowi oparł się na opinii biegłego P. S. (1), a jedynie uzasadniając, dlaczego oparł się na tej opinii, stwierdził, iż załączone umowy potwierdzają wskazany przez biegłego poziom wynagrodzeń za materiały pochodzące z misji wojskowych.

Ad.I.1.c

Nie jest zasadny zarzut pominięcia zeznań M. S. (3); Sąd wskazał, iż zeznania te były również podstawą ustalenia stanu faktycznego, natomiast zeznania świadka nie mogą zastępować opinii biegłego. Ustalając wynagrodzenie należne powodowi Sąd Okręgowy nie mógł oprzeć się na zeznaniach świadka. Zupełnie jest inny cel prowadzenia dowodu z zeznań świadka, który służy ustaleniu faktów (art. 227 k.p.c.), i dowodu z opinii biegłego. Sąd powołuje go bowiem w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Nie jest zatem rolą świadka, jeśli nawet dysponuje takimi wiadomościami, ale nie pełni roli procesowej biegłego powołanego przez sąd w konkretnej sprawie, ocenianie wysokości wynagrodzenia należnego z tytułu naruszenia praw autorskich powoda. Ustalając wysokość tego wynagrodzenia Sąd Okręgowy zasadnie oparł się na opinii biegłego, a nie na załączonych do akt umowach o dzieło, bowiem nawet z opinii biegłego A. G. wynika, iż umowy te mogą nie być w pełni reprezentatywne (k. 538). W sytuacjach wymagających wiedzy specjalnej Sąd nie może dokonywać sam oceny zebranego materiału dowodowego. Ustalając wysokość wynagrodzenia należnego powodowi Sąd I instancji wskazał jedynie, iż wnioski płynące z opinii biegłego S. potwierdza również załączona przez pozwaną umowa z 2007r. Sąd nie odniósł się wprawdzie do drugiej umowy załączonej przez pozwaną, a pochodzącej ze stycznia 2008r., jednakże nie ma to żadnego wpływu na treść orzeczenia, bowiem obydwie załączone przez pozwaną umowy potwierdzają, że poziom wynagrodzeń za materiały zdjęciowe z misji bojowych to nie 100 zł za całość, lecz wielokrotnie więcej.

Ad. I.1.d

Według Słownika Języka Polskiego wyrażenie „unikatowy” oznacza „jedyny w swoim rodzaju, niepowtarzalny”. Użycie tego sformułowania w odniesieniu do materiałów zdjęciowych nie musi oznaczać, iż powinny być one wykonane w sytuacjach bezpośrednich działań bojowych. Część tych ujęć była nagrana podczas rutynowych patroli czy spokojnych akcji wykonywanych przez żołnierzy, co jednak nie oznacza, iż nie miały one charakteru unikatowego: pozwana nie mogła uczestniczyć w takich akcjach, z uwagi na miejsce tj. tereny objęte wojną domową, prawdopodobnie nie mogłaby również nagrać tego sama na tym samym terenie. Pozwana nie wykazała również, aby posiadała już wcześniej materiały z takich akcji na tym samym terenie; w filmie wskazano, że chodzi o zapisy akcji dokonywanych przez (...) zmianę polskiej misji wojskowej w I., takimi zdjęciami telewizja raczej nie dysponowała w 2006r., przynajmniej nie przedstawiła ich w toku niniejszego postępowania. Z tego punktu widzenia były to wówczas zdjęcia unikatowe, aczkolwiek nie można ich porównywać ze zdjęciami z ataku na (...). Były to materiały takiego samego typu, jak zamówione z A. na podstawie dołączonych przez pozwaną umów.

Ad. I.1.e.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Opinia biegłego tak jak inne dowody podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c., chociaż na podstawie właściwych jedynie dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szczegółowo wskazał dlaczego oparł się na opinii biegłego P. S. (2) i dlaczego pominął opinię biegłego A. G.. W istocie obydwaj biegli wskazali, iż nie ma jakiegось cennika stawek rynkowych za amatorskie materiały zdjęciowe. Biegły P. S. (2) powołał się na dostępne powszechnie informacje i swoją wiedzę i doświadczenie zawodowe. W swojej opinii powoływał się nie tylko na ceny teledysków i reklam, ale również cen za unikatowe materiały zdjęciowe. Biegły A. G. swoje wyliczenia oparł na kosztach produkcji materiału wyemitowanego przez Telewizję, nie biorąc pod uwagę faktu, iż w ogóle kosztorys ten nie uwzględniał ceny nabycia materiałów pochodzących od powoda. Biegły G. nie wskazał wysokości wynagrodzenia należnego powodowi w oparciu o stawki rynkowe, lecz wyliczył je metodą statystyczno – ekonomiczną, a zatem niezgodnie z postanowieniem Sądu. Z jego opinii wynika, iż biegły nie posiada wiedzy na temat takich stawek. W tej sytuacji należy uznać, iż zasadnie Sąd pierwszej instancji oparł się na opinii biegłego S., a podniesione zarzuty są niezasadne.

Ad. I.1.f.

Jak wynika z zebranego materiału dowodowego powód miał prywatną kamerę. Nawet jeśli dowódca poprosił powoda o zrobienie jakiegось zdjęcia, to nie znaczy, że miało ono charakter służbowy i że wojsko było jego właścicielem; (dowódca mógł prosić powoda o zdjęcia prywatne). Po drugie słowa świadka, że mogło się zdarzyć, iż poprosił powoda o zrobienie jakiegось zdjęcia, nie oznacza, że się na pewno zdarzyła taka sytuacja i że to zdjęcie zostało wykorzystane w filmie - podnosząc tę okoliczność pozwana winna była ją udowodnić, czego nie uczyniła. Z faktu, że powód wykonywał zdjęcia w sytuacjach, kiedy było to mogło być zabronione nie wynika, że wojsko jest ich właścicielem. Zarzut jest bezzasadny.

Ad.I.1.g.

Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, iż w 2006r. polskie oddziały nie posiadały własnego oddziału „combat camery”, natomiast taki oddział posiadali (...). Powód sam przyznał w swoich zeznaniach, iż zdjęcia z noktowizorem pochodziły od oddziałów (...). Sąd Okręgowy uwzględnił ten fakt, ustalając, iż część ujęć zawartych w filmie powoda pochodziła od wojsk (...) i za to nie wyliczał wynagrodzenia należnego powodowi.

Ad. I.1.h.

Nie zostało udowodnione w niniejszej sprawie, aby materiały wykorzystane przez pozwaną pochodziły z innych źródeł niż film powoda. Ciężar dowodu w tej kwestii spoczywał na pozwanej. Skoro pozwana pokazała w swoim materiale filmowym ujęcia takie same jak w filmie powoda, co wprost wynika z opinii biegłych N. i R., to w takiej sytuacji zgodnie z art. 231 k.p.c. ciężar obalenia domniemania, że materiały nie pochodzą z filmu powoda, spoczywał na pozwanej, którego to domniemania pozwana nie obaliła.

Ad. I.2

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 321 k.p.c., Sąd Okręgowy bowiem nie orzekł w niniejszej sprawie ponad żądanie powoda. Analiza uzasadnienia pozwu prowadzi do wniosku, iż żądanie zawarte w pkt 1 pozwu stanowi żądanie zapłaty potrójnej kwoty wynagrodzenia z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych (k. 7). Należy też zwrócić uwagę na fakt, iż już z samej obecnej treści art. 79 praw autorskiego wynika, iż roszczenie o zapłatę potrójnego wynagrodzenia ma charakter odszkodowawczy (również pod rządami poprzednio obowiązujących przepisów powszechnie przyjmowano odszkodowawczy charakter tego żądania - por. wyrok SA w Warszawie z dnia 13 lutego 2014r. I ACa 1562/13 Lex Nr 1444912), a zatem użycie w pozwie sformułowania „tytułem odszkodowania” nie jest sprzeczne z żądaniem zapłaty potrójnego wynagrodzenia sformułowanym w uzasadnieniu pozwu.

Ad. I.3.

Wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadne wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli. Nie stanowi on więc właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej. W niniejszej sprawie uzasadnienie Sądu pierwszej instancji zawiera wszystkie wymagane elementy, a Sąd nie ma obowiązku odniesienia się do wszystkich twierdzeń stron, jak i treści wszystkich dowodów, jeżeli nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak wyżej wskazano, podstawę ustalenia wynagrodzenia należnego powodowi mogła stanowić jedynie opinia biegłego, a nie zeznania świadka M. S. (3) czy dwie złożone przez pozwaną przykładowe umowy. A zatem brak szczegółowego odniesienia się przez Sąd Okręgowy do tych dowodów nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wbrew twierdzeniom apelacji uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera również motywy zasądzenia zadośćuczynienia, w stopniu, który pozwala na kontrolę zaskarżonego wyroku.

Ad. II.a.

Zasadny jest zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci zastosowania przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w wersji obowiązującej obecnie. Do naruszenia praw autorskich powoda doszło w dniu 11 kwietnia 2006r. , a zatem w okresie gdy obowiązywał art. 79 tej ustawy w innej wersji. W sytuacji, gdy ustawa z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 99, poz. 662) nie zawierała przepisów przejściowych, należało zastosować przepisy obowiązujące w dacie naruszenia autorskich praw majątkowych (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10 kwietnia 2013r. VI ACa 1333/12 LEX nr 1331147).

Zgodnie z treścią art. 79 przed zmianą dokonaną ww. ustawą:

1. Twórca może żądać od osoby, która naruszyła jego autorskie prawa majątkowe, zaniechania naruszenia, wydania uzyskanych korzyści albo zapłaceniu w podwójnej, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione, potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia; twórca może również żądać naprawienia wyrządzonej szkody, jeżeli działanie naruszającego było zawinione.

2. Niezależnie od roszczeń wymienionych w ust. 1, uprawniony może się domagać, ażeby sprawca zawinionego naruszenia dokonanego w ramach działalności gospodarczej podejmowanej w cudzym albo we własnym imieniu, choćby na cudzy rachunek, uiścił odpowiednią sumę pieniężną z przeznaczeniem na Fundusz, o którym mowa w art. 111. Suma ta nie może być niższa niż dwukrotna wysokość uprawdopodobnionych korzyści odniesionych przez sprawcę z dokonanego naruszenia.

A zatem roszczenia powoda uwzględnione przez Sąd Okręgowy znajdują również oparcie w przepisach obowiązujących w dacie dokonania naruszenia praw autorskich powoda, a podniesiony zarzut mimo, iż jest zasadny, nie prowadzi do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Ad. II.b.

Zgodnie z art. 1 prawa autorskiego przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). Sąd Okręgowy szczegółowo uzasadnił dlaczego uważa, iż film powoda jest utworem w rozumieniu tego przepisu i Sąd Apelacyjny podziela tę ocenę prawną. Podnoszenie przez pozwaną kwestii braku wartości artystycznej filmu powoda jest pozbawione znaczenia, skoro ochronie na gruncie prawa autorskiego podlegają wytwory indywidualnej myśli człowieka niezależnie od wartości, którą utwór obiektywnie prezentuje. Przedstawiony przez powoda film stanowi rezultat jego pracy, praca ta miała charakter twórczy, poszczególne ujęcia mają indywidualny charakter. Powód fotografował i filmował poszczególne sytuacje faktyczne dokonując ich wyboru, wyboru sposobu wykonania tych fotografii czy filmów, niektóre zdjęcia były przez niego specjalnie

aranżowane, następnie dokonał ich przeglądu, wyboru i montażu. Spełnienia przesłanki twórczości (oryginalności i indywidualności) można doszukiwać się nawet w doborze, układzie lub uporządkowaniu składników utworu tj. poszczególnych ujęć czy nawet doborze podkładu muzycznego. Na indywidualny charakter filmu powoda wskazują również opinie biegłych i brak jest podstaw, aby opinie te podważać, nawet jeśli wypowiedzieli się w tej kwestii na marginesie wyjaśniania innych zagadnień. Niewątpliwie kwestia czy przedstawiony przez powoda film jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego była podstawą wszystkich dalszych ustaleń, a zatem biegli przesłankowo musieli również odnieść się do tego. Utworem może być nawet kompilacja wykorzystująca dane powszechnie dostępne pod warunkiem, że ich wybór, segregacja i sposób przedstawienia mają znamiona oryginalności (tak SN w wyroku z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05).

Ad. II. c.

Zarzut naruszenia art. 78 ust. 1 i 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jak i naruszenia art. 448 k.c. i 445 k.c. przez przyjęcie, iż naruszenie miało charakter zawiniony nie jest zasadny. Z zebranego materiału dowodowego wynika, iż dziennikarze mieli świadomość, iż pokazany im przez dowódcę oddziału materiał filmowy został wykonany „prywatnie” przez powoda, wiedzieli, że powód dysponuje szerszym materiałem źródłowym i chcieli go od niego uzyskać. Nie pytali dowódcy o ten materiał, bo mieli świadomość, że należy to do powoda, a tym samym również wykonany przez niego film. Przeglądając film z ekranu komputera dowódcy, nie zachowali należytej staranności i nie uzyskali dokładnych informacji komu przysługują prawa autorskie do tego utworu. Biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności pozwanej, obowiązywał ją podwyższony stopień należytej staranności (art. 355§2 k.c.). Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż pozwana w sposób zawiniony dokonała naruszenia praw autorskich powoda, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jest w okolicznościach niniejszej sprawy prawidłowe, a podniesiony zarzut stanowi jedynie polemikę z należycie uzasadnionym stanowiskiem Sądu pierwszej instancji.

Natomiast zarzut naruszenia art. 78 ust. 1 prawa autorskiego i art. 24 k.c. jest o tyle zasadny, że prowadzi do zmiany rozstrzygnięcia w zakresie obowiązku publikacji oświadczenia o przeproszeniu powoda. Sąd Okręgowy wprawdzie nie powołał się na art. 78 ust. 1, a zastosował ochronę wynikającą z art. 24 k.c. w odniesieniu do naruszenia osobistych praw autorskich powoda, jednak żądanie pozwu w tej kwestii było oparte zarówno na przepisach prawa autorskiego, jak i kodeksu cywilnego. Jak się wskazuje w doktrynie i orzecznictwie przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych dotyczące ochrony praw twórców pozostają z kumulatywnym zbiegu z przepisami kodeksu cywilnego dotyczącymi ochrony dóbr osobistych. Środki ochrony przewidziane jednymi i drugimi przepisami mogą być w sprawie stosowane zarówno kumulatywnie, jak i alternatywnie. Decydujący w tej mierze powinien być wybór osoby zainteresowanej (por. wyrok SN z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 499/00, LEX nr 53112).

Zgodnie z art. 78 ust. 1 prawa autorskiego twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub - na żądanie twórcy - zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny. Zarówno z art. 24 k.c., jak i art. 78 ust. 1 prawa autorskiego wynika, iż w przypadku naruszenia autorskich dóbr osobistych, niezależnie od zawinięcia sprawcy, twórca może wystąpić z roszczeniem o usunięcie skutków naruszenia. Wybór odpowiedniej formy i ustalenie treści środka służącego do usunięcia skutków naruszenia są związane z okolicznościami konkretnej sprawy. Ostateczna ocena w kwestii odpowiedniości treści i formy oświadczenia, jako czynności potrzebnej do usunięcia skutków naruszenia autorskich praw osobistych należy do sądu orzekającego. Jej kryteria stanowią: zakres i skutki naruszenia, zasięg publikacji powodującej naruszenie. W razie naruszenia dóbr osobistych celem ochrony udzielonej pokrzywdzonymu jest dążenie do usunięcia skutków tego naruszenia i kompensata doznanego krzywdy bez elementu represji podmiotu odpowiedzialnego za naruszenie dóbr osobistych. W niniejszej sprawie wprawdzie wykazano naruszenie osobistych praw majątkowych powoda wskutek włączenia fragmentu jego utworu do audycji przygotowanej przez pozwaną i wyemitowanej na antenie (...) bez wskazania, autorstwa powoda i bez jego zgody, jednak skutki tego naruszenia dla powoda w efekcie są nieznaczące. Powód wykonał przedmiotowy utwór w sposób

amatorski, z przeznaczeniem dla siebie i przyjaciół, fakt wyemitowania jego fragmentu w Telewizji w istocie podnosi jego wartość, a nie obniża. Emisja objęła jedynie krótki fragment tego utworu, a przekaz dla autora, pomimo nie podania jego nazwiska, był w swej wymowie pozytywny. Tym samym skutki naruszenia ograniczają się jedynie do negatywnych przeżyć powoda po emisji programu z powodu nie uzyskania jego zgody na emisję fragmentu utworu i nie podania, iż utwór jest jego autorstwa. Powód w niniejszej sprawie uzyska wynagrodzenie z tytułu naruszenia jego praw majątkowych, a w toku procesu był gotów do rezygnacji z pozostałych roszczeń w przypadku uzyskania rekompensaty finansowej. Publikacja kosztownego oświadczenia po tylu latach procesu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ma niewielkie znaczenia dla powoda, a pozwaną naraża na dodatkowe koszty, niewspółmierne do skutków naruszenia. Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż oddalił żądanie złożenia oświadczenia o przeprosinach na antenie (...).

Ad. II. d.

Sąd Okręgowy zasądził w pkt III wyroku kwotę 20 000 zł na cel społeczny, Jako podstawę tego rozstrzygnięcia wskazał art. 448 k.c. biorąc pod uwagę zakres rodzaj i charakter naruszenia dóbr osobistych powoda, fakt jednorazowego naruszenia dóbr powoda, zakres cierpień moralnych powoda, stopień winy pozwanej oraz zachowanie pozwanej w toku procesu.

Zarówno w świetle art. 78 ust. 1 prawa autorskiego, jak i art. 448 k.c. celem zadośćuczynienia jest złagodzenie skutków negatywnych doznań wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego ocena możliwości zasądzenia zadośćuczynienia musi być dokonywana z punktu widzenia kompensacyjnego, a nie represyjnego charakteru zadośćuczynienia. Nie każde naruszenie autorskich praw osobistych czy też dobra osobistego w postaci twórczości artystycznej rodzi zatem prawo do żądania zadośćuczynienia. Zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny, ustawodawca pozostawił ocenie sądu kwestię oceny zasadności żądania zadośćuczynienia, jednak nie może być ona dowolna. Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie wskazał na jednorazowy charakter naruszenia, na niewielki stopień winy pozwanej, nie sprecyzował jednak jakie cierpienia poniósł powód z tego tytułu, lecz skupił się na zachowaniu pozwanej w toku procesu. W niniejszej sprawie rzeczywiście można zarzucić pozwanej, iż zdecydowanie negowała użycie fragmentu utworu powoda, podczas gdy postępowanie dowodowe wykazało nieprawdziwość jej twierdzeń, jednakże biorąc pod uwagę fakt, iż w pkt 2 wyroku zasądzono od pozwanej na rzecz Funduszu (...) kwotę 30 000 zł, niewielki zakres naruszenia oraz niewielki stopień winy, należy uznać, iż zasądzenie kolejnej kwoty na cel społeczny będzie miało przede wszystkim charakter represyjny, a nie kompensacyjny. Istotne jest również, iż celem programu w ramach którego doszło do naruszenia praw powoda, było promowanie polskiego wojska. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż oddalił żądanie zasądzenia kwoty na cel społeczny.

Ad. II. e.

W świetle art. 79 ust. 1 prawa autorskiego w wersji obowiązującej w dacie naruszenia praw autorskich powoda powód mógł się domagać w niniejszej sprawie zapłacenia potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia. Przez „stosowne wynagrodzenie” należy rozumieć takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby podmiot prawa autorskiego, gdyby pozwany zawarł z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. W niniejszej sprawie Sąd dwukrotnie dopuszczał dowód z opinii biegłego celem ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego powodowi. Zarówno jeden, jak i drugi biegli wskazali na brak dostępnych danych co do stawek za tego rodzaju utwory. Biegły S. odniósł się do stawek rynkowych zarówno za unikatowe zdjęcia niepowtarzalnych wydarzeń, za filmy reklamowe czy teledyski, jako jedyne dostępne mu dane. Wziął też pod uwagę umowy o dzieło załączone do akt przez pozwaną. Biegły G. swoje wyliczenia oparł na kosztach produkcji materiału wyemitowanego przez Telewizję, nie biorąc pod uwagę faktu, iż w ogóle kosztorys ten nie uwzględniał ceny nabycia materiałów pochodzących od powoda, przez co jego opinia nie może być wykorzystana w niniejszym procesie. Obydwie opinie świadczą o tym, iż brak jest precyzyjnych stawek rynkowych za tego rodzaju utwory, a ściśle udowodnienie wysokości żądania jest utrudnione. Sąd Apelacyjny zdaje sobie sprawę, iż opinia biegłego S. poprzez odwołanie do stawek za teledyski czy reklamy, może nie być w pełni miarodajna w niniejszej sprawie, jednakże z uwagi na dane co do stawek rynkowych

nie jest możliwe precyzyjne ustalenie wysokości wynagrodzenia należnego powodowi. Ze względu na odwołanie do zasad ogólnych odpowiedzialności odszkodowawczej wynagrodzenie szkody na podstawie art. 79 ust. 1 odbywa się zgodnie z regułami zawartymi w kodeksie cywilnym. Sąd może w sprawie o naprawienie szkody zasądzić odpowiednią kwotę według swej oceny, jeśli uzna, że ściśle udowodnienie wysokości należnego odszkodowania jest niemożliwe lub nader utrudnione [tak SN ostatnio w wyroku z dnia 21 lutego 2007 r., I CSK 446/2006]. W niniejszej sprawie, Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalona przez Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłego S., jak również biorąc pod uwagę fakt, iż Sąd uwzględnił jako jednokrotność naruszenia nie 20 000 zł, lecz 15 000 zł – jak tego żądał powód, kwota wynagrodzenia jest adekwatna do zakresu dokonanego naruszenia (licencja niewyłączna), biorąc pod uwagę zarówno krótki zakres czasowy emisji filmu powoda, fakt jednokrotnej emisji, ale przy uwzględnieniu szerokiego zakresu terytorialnego dokonanego naruszenia praw powoda. Sąd przy ustaleniu wysokości należnego wynagrodzenia nie może dowolnie z pominięciem opinii biegłego przejść na stawki wynikające z jednaj ze złożonych przez pozwaną umów o dzieło.

Ad. II. f .

Artykuł 79 ust. 1 prawa autorskiego wskazuje na odszkodowawczy charakter roszczenia o zapłatę wielokrotności wynagrodzenia należnego poszkodowanemu. Gdyby pozwana zawarła z powodem umowę dotyczącą nabycia praw do przedmiotowego filmu, to powód uzyskałby stosowne wynagrodzenie. Pozbawienie go tego wynagrodzenia jest szkodą, która podlega kompensacie na podstawie powyższego przepisu. Przewidziane w tym przepisie odszkodowanie to ma charakter zryczałtowany. Zasądzenie przez Sąd Okręgowy trzykrotności stosownego wynagrodzenia jest zgodne z treścią ww. przepisu i nie narusza art. 415 k.c. Wybór roszczenia pozostawiony jest woli powoda, a Sąd w przypadku spełnienia się przesłanek z art. 79 ust. 1, zobowiązany jest do uwzględnienia żądania w wysokości wynikającej z treści przepisu.

Ad. II g

Zarzut naruszenia art. 480 k.c. wobec uchylecia obowiązku publikacji oświadczenia jest obecnie bezprzedmiotowy. Jednakże na marginesie można jedynie wskazać, iż jak wynika z poglądu zaprezentowanego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013r. I CSK 531/13 (LEX nr 1383225) jest możliwe zastosowanie art. 480 k.c. i przewidzianej w nim instytucji wykonania zastępczego już na etapie merytorycznego rozstrzygnięcia o obowiązku złożenia odpowiedniego aktu przeproszenia. Pogląd ten Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela.

Ad. II.h.

Zarzut naruszenia art. 5 k.c. jest bezprzedmiotowy wobec uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 448 k.c. i uchylecia obowiązku zapłaty kwoty na cel społeczny.

Wobec zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie pkt III, IV, V zasadna stała się również zmiana rozstrzygnięcia co do kosztów procesu zawartego w pkt VI, przez ustalenie, iż wobec jedynie częściowego uwzględnienia żądań powoda, strony poniosą koszty procesu po 50% każda na podstawie art. 100 k.p.c., oraz w odniesieniu do nieuiszczonych kosztów sądowych na podstawie art. 13 ust. 1 uksc. Szczegółowe obliczenie tych kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 §1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w zakresie wyżej wskazanym oraz oddalił apelację w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. wobec jedynie częściowego uwzględnienia wniosków zawartych w apelacji.